



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XIV: 2016

Nr 42 (495)

Data odczytu: 22.12.2016 r.

Data wydania: 22.12.2016 r.

=====

Andrzej Sobolewski

Śladami starych, nieczynnych cmentarzy Grudziądza i okolic¹

W listopadzie 1999 roku, a więc 23 lata temu, ukazało się opracowanie panów Edwina Brzostowskiego i Eugeniusza Chmielewskiego pt. „Cmentarze Grudziądzkie”². Opracowanie to zostało przypomniane w księdze pamiątkowej, wydanej z okazji 30-lecia Koła Miłośników Dziejów Grudziądza³. Natomiast w marcu 2011 r. wydano artykuł autorstwa Mikołaja Żeżyńskiego pt. „Cmentarze wojskowe w Grudziądzu”⁴. Czas wrócić do tego tematu, żeby sprawdzić jak te miejsca wyglądają obecnie.

Najpierw jednak powinniśmy sobie uzmysłwić, że osadnictwo na tych terenach zaczęło się na wiele wieków przed naszą erą i w związku z tym oczywiście musiały istnieć jakieś miejsca pochówku. Takie zgrupowanie grobów szkieletowych z ok. 1200 r. p.n.e. archeolodzy znaleźli w Owczarkach. Osada na Rządzu istniała prawdopodobnie już kilkaset lat p.n.e., ale jej rozwój miał miejsce w latach ok. 150 do 450 r. n.e. Z tego okresu pochodziła prawdopodobnie większość z około 890 odkrytych w 1883 r. grobów. O pogańskim cmentarzysku na Rządzu była wzmianka już dwa lata wcześniej, bo w Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego z 1881 r. Podobnie stare jest cmentarzysko w Węgrowie. Odkryte zostało w 1998 r. w trakcie budowy sieci wodociągowej. Znalezione tam cmentarzysko

¹ W dniu 9.11.2016 r. w KMDG został wygłoszony wykład A. Sobolewskiego pt. *Nieistniejące cmentarze Grudziądza i okolic*. Opublikowano Biuletyn KMDG, R. XIV (2016), nr 34 (487), z dn. 9.11.2016 r. zawierający abstrakt tekstu wykładu. Na liczne prośby PT Czytelników obecna wersja stanowi rozszerzone i uzupełnione drugie wydanie tego interesującego tematu.

² E. Chmielewski, E. Brzostowski, *Cmentarze Grudziądzkie*, Grudziądz, KMDG, 1999.

³ 30 lat działalności Koła Miłośników Dziejów Grudziądza (24 IX 1986 – 31 VI 2016), V księga pamiątkowa / pod red. J. Hinza, M. Maryniaka, T. Rauchfleisza, Grudziądz, KMDG, 2016, s. 39-48.

⁴ M. Żeżyński, *Cmentarze wojskowe w Grudziądzu*, w: Biuletyn KMDG, R. IX (2011), nr 11 (280), z dn. 10.04.2011 r.

z ok. 60 grobami ciałopalnymi kultury wielbarskiej z okresu w przedziale od III do V w. n.e. Tyle na podstawie wykopalisk wiemy o miejscach zbiorowego pochówku z czasów przed średniowieczem.

Informacje zawarte we wspomnianych na wstępie opracowaniach są bardzo obszerne i wyczerpujące. Wiedza na temat historii cmentarzy niewiele się zmieniła, spróbujmy więc przede wszystkim przedstawić jaki jest ich stan obecnie oraz pokazać aktualne zdjęcia tych miejsc, aby sprawdzić czy cokolwiek z tych cmentarzy się zachowało, skrótowo tylko przypominając ich historię i dodając to co udało nam się dodatkowo ustalić.

Zacznijmy od cmentarzy katolickich. Jednym z najstarszych cmentarzy na terenie dzisiejszego Grudziądza, o którym jednak niewiele wiemy, był katolicki cmentarz przy kościele pw. św. Mikołaja. Cmentarze kiedyś były tradycyjnie sytuowane przy kościele, tak jak obecnie takie usytuowanie zachowało się przy wielu kościołach wiejskich. Ponieważ kościół został zbudowany pod koniec XIII w., prawdopodobnie już wtedy istniał cmentarz przy tym kościele. Chowano na nim mieszczan, natomiast pogrzeby rycerzy krzyżackich odbywały się w podziemiach kaplicy zamkowej.

Zapis w Słowniku Geograficznym o „prepozyturze św. Ducha (...) z wielkim cmentarzem”, który położony jest na działce przynależnej później do klasztoru Benedyktynek, został w ostatnich latach potwierdzony przez badania archeologiczne na terenie dziedzińca muzeum i w piwnicy klasztoru w roku 2000 i 2002. Piszą o tym archeolodzy z grudziądzkiego muzeum, panie Małgorzata Kurzyńska i Wioletta Pacuszka w sprawozdaniach z tych badań. Badania potwierdzają, że nie były to pojedyncze pochówki, lecz duży cmentarz funkcjonujący przy szpitalu i kościele św. Ducha.

Podobnie starym cmentarzem, również katolickim, ale dla ubogich był cmentarz położony na tzw. Rybakach. Powstał prawdopodobnie już w XIII w. przy przytułku dla ubogich oraz leprozorium, czyli kolonii lub domu dla ubogich a nawet może trędowatych. Na terenie cmentarza istniała kapliczka św. Jerzego. Był to teren przy obecnej ul. Rybackiej, w okolicach obecnego budynku i boiska II LO. W 1404 r. w dokumencie wielkiego mistrza krzyżackiego Conrada von Jungingena w sprawie służby Bożej w kościołach św. Ducha i św. Jerzego jest zapis o nim następujący: „prepozytura św. Jerzego ze szpitalem i cmentarzem istniała już od dawna na Rybakach”. Przestał praktycznie istnieć podczas wielkiej powodzi 15 września 1618 r. Część skarpy z murem, kaplicą i częścią cmentarza obsunęła się do Wisły. Zniszczona została wtedy również kaplica (lub jak kto woli kościół) św. Jerzego. Ostatnią wiadomość o tym cmentarzu zanotowano w 1781 r., kiedy to natrafiono na resztki kostnicy z tego cmentarza przy okazji prowadzenia jakiejś budowy.

Blisko zniszczonej części cmentarza na Rybakach powstał na początku XVII w. tzw. cmentarz polski lub dla ubogich, ponieważ w tamtych latach ludność pochodzenia polskiego była uboższa od ludności pochodzenia niemieckiego.

Obecnie nie ma po nim najmniejszego śladu. Uczniowie tego liceum z lat 70. XX w. pamiętają, że kiedy na boisku II LO w tych latach budowano strzelnicę, wykopano sporo ludzkich kości, i niewykluczone, że pochodziły one z tego cmentarza.

W czasach późnego średniowiecza regułą było, żeby cmentarze dla zgromadzeń zakonnych były lokowane w pobliżu zabudowań klasztornych. Cmentarze te były do tego stopnia izolowane, że w XVIII w. za chowanie na terenie tych cmentarzy osób spoza zakonu groziły surowe kary. Takim cmentarzem przykładowym był w naszym mieście założony w połowie XVIII w. na gruntach klasztornych Ojców Reformatorów. Po tym cmentarzu przy dzisiejszej ulicy Kosynierów Gdyńskich nie ma obecnie najmniejszego śladu. Cmentarz w 1801 r. został przejęty przez gminę katolicką, a zamknięty dla pochówków przy końcu XIX w. W 1926 r. na części terenu tego cmentarza urządzono mały ogródek jordanowski. Na pozostałej części do 1945 roku zachowały się nieliczne nagrobki i kaplica grobowa. Starsi mieszkańcy Grudziądza pamiętają powojenną likwidację pozostałości tego cmentarza. Około 1960 r. podczas wykonywania wykopów pod rurociąg, wykopano również kilka trumien w różnym stopniu rozkładu i trochę kości ludzkich, pozostałości po tym cmentarzu. Wszystko więc wskazuje na to, że nadal na niewielkiej głębokości znajdują się tam krypty grobowe. Obecnie mieści się tam plac zabaw sponad 100-letnim starodrzewem.

O katolickim cmentarzu więziennym wiemy tylko tyle, że w połowie XIX w. zlokalizowano go dla Zakładu Karnego, na stoku nadwiślańskim, na terenie w pobliżu koszar na Górze Garnizonowej, przy ul. Jagiellończyka. Do cmentarza tego prowadziła wysadzana drzewami droga od ulicy Nadgórnej. Został zlikwidowany około 1945 roku, a starzy grudziądzanie pamiętają, że kilka lat później były tam jeszcze doły po rozkopanych grobach. Obecnie cmentarz jest praktycznie niemożliwy do zlokalizowania.

Znacznie więcej było w naszym mieście cmentarzy ewangelickich. Największym z nich był cmentarz z 1661 r., przylegający do cmentarza katolickiego przy ul. Rybackiej, ale bliżej obecnej Alei 23 Stycznia. Oficjalnie cmentarz został zamknięty dla pochówków w 1895 r. jednak praktycznie zaniechano ich dopiero w 1915 roku. Pomysł zagospodarowania cmentarza na park miejski pojawił się już w latach trzydziestych XX wieku. W 1945 roku w wyniku działań wojennych cmentarz został poważnie zniszczony. W latach 1956-1958 zamieniono go na park. Starsi mieszkańcy miasta pamiętają, kiedy do czasu wybudowania szkoły podstawowej nr 17 przy Al. 23 Stycznia w 1966 roku istniało tam jeszcze 11 okazałych, ciekawych architektonicznie kaplic grobowych. Nie znalazłem zdjęć tych kaplic, prawdopodobnie były podobne do zachowanych kilku okazałych architektonicznie kaplic na cmentarzu w Chełmnie. [Kilka fotografii tychże nagrobków znajduje się w zbiorach Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu – przyp. red.]. Natomiast starsi uczniowie grudziądzkiego II LO pamiętają, że na boisku szkolnym była bardzo zniszczona kostnica Braci Ubogich, rozebrana z powodu braku konserwacji. Po tym cmentarzu została tylko ciekawa architektonicznie, odnowiona, neogotycka kaplica ufundowana przez grudziądzkiego kupca Jakuba Martina

Schönborna oraz tablica nagrobna Rosenbaumów z 1880 i 1882 r. znaleziona przez historyka grudziądzkiego muzeum pana Mariusza Żebrowskiego, ustawiona na dziedzińcu muzeum.

W 1894 roku założono w Parku Miejskim nowy, sporych rozmiarów cmentarz ewangelicki. Obecnie zachowane są wprawdzie nieliczne stare mogiły ewangelickie, ale cmentarz służy całej ludności miasta bez względu na wyznanie. Z czasów przed II wojną światową zachowała się okazała murowana neorenesansowa brama wejściowa oraz zabudowania kaplicy cmentarnej i kostnicy oraz domu grabarza. Fragmenty starych kutych ogrodzeń z tego cmentarza znajdują się w zbiorach Muzeum w Grudziądzu. Z przedwojennych nagrobków tego cmentarza zachowało się zaledwie kilka, między innymi okazały Emila Kahraua z 1917 r. poległego w czasie I wojny światowej, olbrzymi głaz nagrobny zamordowanych Adolfa Krumma i Ericha Rieboldta z 1933 r. oraz wielki kamień nagrobny fabrykanta Richarda Schultza. W kaplicy cmentarnej znajduje się piękna biała marmurowa rzeźba pogrążonej w smutku kobiety, opartej o żalobną urnę, trzymającej bukiet róż z niezachowanego nagrobka Hermanna Sawitzkiego. Podobnych rzeźb było kiedyś znacznie więcej. W 2002 r. odsłonięto dwujęzyczną tablicę poświęconą pamięci niemieckich mieszkańców pochowanych na tym cmentarzu.

Dawna wieś Kutersztyn miała własny, ewangelicki cmentarz na plantach przy kanale Trynka, przy obecnej ulicy Dąbrowskiego, około 200 m od płotu basenu miejskiego. Założony był w XIX w., ostatnie pochówki miały miejsce pod koniec I Wojny Światowej. Będąc mieszkańcem tych okolic pamiętam, że w latach 50. i 60. XX w. wystawało tam z trawy kilkanaście nagrobków, obecnie z trudem znalazłem pod trawą zaledwie część jednego z nich. Teren cmentarza jest stosunkowo łatwo odnaleźć, bo jest ograniczony dwoma rzędami starych drzew ustawionych prostopadle do Trynki.

Ewangelickim początkowo był również cmentarz przy obecnej ulicy Kalinkowej, założony w drugiej połowie XIX w. Był lokalną nekropolią dla przyległych ulic. Po I Wojnie Światowej cmentarz był administrowany przez kościół wyznania polsko-katolickiego. Pamiętam jednak, że na początku lat 70. XX w. było tam również kilka macew (czyli stel z hebrajskimi napisami). Potwierdza to również kilku mieszkańców tych okolic z tamtych czasów. Likwidacja tego cmentarza nastąpiła w I kw. 1978 roku. Po ekshumacji szczątków teren przeznaczono pod zabudowę dwóch wysokościowców.

Również przy obecnej ulicy Grunwaldzkiej znajduje się obecnie nieczynny, chociaż dość dobrze zachowany cmentarz ewangelicki. Założony został w pierwszej połowie XIX w. Początkowo przeznaczony był dla mieszkańców dawnej kolonii Fijewo. Chowano na nim ewangelików z północnej części miasta. Ostatnie pochówki miały oficjalnie miejsce w 1945 r., chociaż znalazłem jeden nagrobek z 1954 r. Teren jest ogrodzony, uporządkowany z dużą ilością starych drzew liściastych. Znajduje się tam około stu tumb, w zdecydowanej większości otwartych

górami, jedna z nich ozdobna, ażurowa. Jeden nagrobek położony blisko kaplicy jest znacznie bardziej bogaty architektonicznie, jest też ślad po jednym grobowcu. Pozostało tam kilka kutych ogrodzeń, a niektóre ozdobne elementy tych ogrodzeń świadczą o wysokim kunszcie ich wykonawców. Według odnalezionych przeze mnie relacji byłych mieszkańców tych okolic, tych ogrodzeń jeszcze krótko po 1945 roku było znacznie więcej, prawdopodobnie część z nich została rozkradziona przez złomiarzy lub koneserów tego typu ogrodzeń. Bardzo ciekawym jest fakt, że na terenie tego cmentarza znajdują się elementy architektoniczne uważane za charakterystyczne dla cmentarzy mennonickich, a mianowicie kilka kamiennych pni ściętych dębów oraz symbol serca, kotwicy, krzyża i liści palmy na jednym z nagrobków. Fakt ten dość prosto wytłumaczyć, gdyż jeszcze w 1900 r. w Grudziądzu mieszkało około 50 członków gminy mennonickiej. Poza tym wielu członków tej gminy przechodziła w tamtych czasach na luteranizm i niewykluczone, że pomimo takiej zmiany wyznania zachowywali część mennonickich tradycji. W sąsiedztwie cmentarza od południa zlokalizowana jest dawna kaplica cmentarna i dom grabarza, a ponieważ jest zamieszkały, tłumaczy to dość dobry stan tego cmentarza. Według relacji dwóch mieszkańców tych okolic, w latach powojennych kilka grobów i dwa grobowce były jeszcze do lat 70. XX w. po drugiej stronie kaplicy, w niewielkiej od niej odległości. Zostały one zlikwidowane krótko przed budową na tym terenie domu wielorodzinnego pod numerem 21.

Przy rondzie im. Ireny Sendlerowej znajdującym się na skrzyżowaniu ul. Warszawskiej z ul. Doktora Ludwika Rydygiera jest nieczynny, ale dość dobrze zachowany cmentarz ewangelicki z II połowy XIX w. Opiekują się nim uczniowie II LO, o czym świadczy kamień z napisem:

MIEJSCE SPOCZYNKU CHRZEŚCIJAN PAMIĘTAJMY O NICH OPIEKUN MIEJSCA II LO 2008 GRUDZIĄDZ
--

Zachowało się tam około 60, nagrobków, jest również ślad po dwóch grobowcach lub małej kaplicy cmentarnej. Z tablicy informacyjnej ustawionej przed cmentarzem wynika, że najstarszy nagrobek jest z 1884 r., ja znalazłem tylko jedną tablicę nagrobną z 1920 r. Podobnie jak na cmentarzu przy ul. Grunwaldzkiej na terenie tego cmentarza znajduje się element architektoniczny uważany za charakterystyczny dla cmentarzy mennonickich, a mianowicie ścięty pień kamiennego dębu. Podobnie jak w samym Grudziądzu, również w powiecie na przełomie XIX i XX w. mieszkało co najmniej kilkudziesięciu członków gminy mennonickiej i stąd ten element małej architektury na tym cmentarzu. Teren cmentarz jest wprawdzie położony przy ulicy Warszawskiej, ale należy już do wsi Gać, stąd nie ma go w opracowaniu panów Chmielewskiego i Brzostowskiego, chociaż większość grudziądzan tak jak ja do niedawna jest przekonanych, że Gać należy do miasta.

W znacznie gorszym stanie jest cmentarz położony przy skrzyżowaniu ulicy

Skowronkowej i Bażanciej, około kilometra od szpitala regionalnego, niedaleko kilku zabudowań, na terenie dawnej wsi Pastwiska, obecnie w granicach miasta. Został założony w połowie XIX w. Znajduje się tam wśród starych drzew około 40-tu tumb, w zdecydowanej większości odkrytych górą oraz ślad po grobowcu lub małej kapliczce. Cmentarz ten nie jest ujęty w opracowaniu panów Chmielewskiego i Brzostowskiego.

Znalazłem też ślady po cmentarzu ewangelickim z połowy XIX w. w Tarpnie, w niewielkim sosnowym zagajniku, na wzniesieniu u wylotu ulicy Sowińskiego, w pobliżu zabudowań domków jednorodzinnych Nowej Wsi. Zachowało się tam około 10 bardzo zniszczonych nagrobków, są też wykopy, wyraźne ślady działania hien cmentarnych. Ostatnie pochówki miały miejsce w latach 40. XX w. Do 1945 r. istniała na tym terenie kaplica, nie znalazłem po niej śladu.

Na północ od dawnego majątku Wielkie Tarpno znajduje się cmentarz ewangelicki przy skrzyżowaniu ulicy Liliowej i Mieczkowej. Został założony w drugiej połowie XIX w. na terenie dawnej wsi Wielkie Tarpno, a zamknięty został na początku XX w. Na cmentarzu tym, położonym w niewielkim zagajniku, znalazłem około 12 tumb odkrytych górą, większość z nich jest bardzo zniszczona.

Na północ od dawnego majątku Wielkie Tarpno znajduje się cmentarz ewangelicki założony w połowie XIX w. Położony jest w odległości około 300 m od pętli autobusowej przy Technikum Rolniczym. Znalazłem tam tylko 6 zniszczonych tumb odkrytych górą, w tym jedną ozdobną, ażurową, taką samą jak ta na cmentarzu przy ulicy Kossaka i przy ulicy Grunwaldzkiej, niewykluczone, że została wykonana z tej samej formy.

Nie ma śladu po dawnym cmentarzu ewangelickim przy południowej stronie obecnej ulicy Jackowskiego, kilkaset metrów od stacji paliwowej Orlen. Został założony w połowie XVIII w., a zlikwidowany około 1914 r. Patrząc na ulicę Jackowskiego od strony stacji benzynowej, po jej lewej stronie jest niezabudowany około dwudziestometrowy pas, z zielenią i tam to właśnie prawdopodobnie był położony, chociaż niewykluczone, że również na terenie niektórych domków jednorodzinnych wybudowanych w pobliżu.

W „Programie opieki nad zabytkami dla miasta Grudziądza na lata 2013-2016” jest wzmianka o cmentarzu ewangelickim przy ul. Malczewskiego w Mniszku. Jest tam informacja, że został założony w połowie XIX w, a zlikwidowany w 1945 r., a obecnie jego obszar pokrywa sosnowy las. Nie ma najmniejszego śladu po nim. Nie jest też ujęty w opracowaniu panów Chmielewskiego i Brzostowskiego.

Znaczna część cmentarzy w okolicach Grudziądza, a szczególnie tych na niżej położonych terenach, które uważane są dzisiaj za ewangelickie, początkowo były mennonickie. Jednak mennonitów w drugiej połowie XVIII i przez XIX w. zaczęło na tych terenach ubywać, a na cmentarzach uprzednio mennonickich stopniowo nastąpiło zatarcie odrębności małej architektury cmentarnej (sztuki sepulkralnej). Początkowo mennonicki, później ewangelicki był też cmentarz położony w małym, liściastym zagajniku przy ul. Waryńskiego 88. Został założony

pod koniec XVIII w. Niestety obecnie jest w bardzo złym stanie, znalazłem tam jedynie wystające z bluszczu pokrywającego cały teren 2 zniszczone nagrobki, w tym jeden z tablicą nagrobną, a teren jest bardzo zaśmiecony.

Kilka lat temu nad jeziorem Rudnik przy ul. Kossaka został oczyszczony z gęstych krzaków przez osadzonych z Zakładu Karnego cmentarz mennonicki, później ewangelicki. Jest położony pomiędzy tą ulicą a jeziorem. Został założony przy końcu XVIII w. Zachowało się tam około 50 tumb odkrytych górą, na niektórych zachowały się napisy. Jedna z tumb jest wykonana z odlewanego betonu z ciekawym wzorem ażurowym. Jest też ślad po grobowcu. Znalazłem też kilka tablic nagrobnych, w tym tablicę Ewy Dombrowskiej z 1813 r. Zachował się jeden element architektoniczny świadczący o jego pierwotnym mennonickim charakterze, a mianowicie symbol serca, kotwicy, krzyża i liści palmy na jednym z nagrobków. Niestety są tam wyraźne ślady działania hien cmentarnych w postaci wykopów pod nagrobkami, w tym jeden z nich wyraźnie świeży, kilka nagrobków jest wywróconych.

Również początkowo mennonicki, później ewangelicki był cmentarz z końca XVIII w. w Owczarkach położony w małym zagajniku, w pobliżu skrzyżowania ulicy Dębowej i Czereśniowej. Obecnie jest tam około 40-tu nagrobków najczęściej odkrytych górą, wszystkie w bardzo złym stanie. Jest tam tylko jeden sporej wielkości kamień nagrobny z 1933 r. i jedna bardzo uszkodzona tablica nagrobna. Znaleźć tam można również ślad fundamentu po kaplicy nagrobnej lub po sporej wielkości grobowcu. Cmentarz ten nie jest ujęty w opracowaniu panów Chmielewskiego i Brzostowskiego, ponieważ wieś ta stosunkowo niedawno została włączona do miasta.

Zdecydowanie mennonicki charakter mają jedynie cmentarze w Sosnowce i częściowo w Wielkich Łunawach, a przy tym są dość dobrze zachowane. Jednak ten i inne cmentarze mennonickie w okolicach Grudziądza to temat na tyle obszerny, że wymaga osobnego opracowania w przyszłości.

W XIX wieku znaczna była ilość mieszkańców miasta pochodzenia żydowskiego. Mieli oni pod koniec tego wieku własne cmentarze położone w pobliżu cmentarza ewangelickiego w Tarpnie. Były to dwie kwatery położone dość blisko siebie. Jeden z tych cmentarzy założony na przelomie XVIII i XIX wieku był położony na wzniesieniu przy ulicy Oliwskiej. Był miejscem pochówku dla grupy wyznaniowej zamieszkującej pobliskie miejscowości na północ od Grudziądza i funkcjonował do 1939 r. Na terenie tym wśród krzewów bardzo trudno znaleźć jakiegokolwiek ślady po grobach. Drugi z nich położony bliżej ulicy Olsztyńskiej, założony w połowie XIX w. był użytkowany do 1914 r., nie ma po nim najmniejszego śladu.

Również żydowski był cmentarz założony w 1890 r. w Parku Miejskim. Był usytuowany w północnej części obecnego cmentarza komunalnego od strony ul. Parkowej. Zlikwidowany został w 1940 roku przez Niemców, a płyty nagrobne wykorzystano do umocnienia stoków w obrębie cytadeli. Klika lat temu powstał

komitet, którego celem jest upamiętnienie tego miejsca tablicą pamiątkową.

W XIX w. do Grudziądza dotarła epidemia cholery. Na północ od stacji pomp w pobliżu Rządza były baraki dla chorych zarażonych tą chorobą z Grudziądza i okolic, a zmarłych chowano na pobliskich dwóch cmentarzach. Jeden z nich zwany górnym był położony w lasku pomiędzy osiedlem Rządza w okolicach ulicy Gąsiorowskiego, a osiedlem domków jednorodzinnych. Nagrobki tego cmentarza można było znaleźć jeszcze około 20 lat temu, obecnie na powierzchni ziemi nie ma śladów po żadnym z nich. Drugi z tych cmentarzy zwany dolnym, był położony bardziej na południe w okolicach ronda Augustyna Blocha przy ulicy Rataja. Obecnie nie ma żadnego śladu po nim.

Cmentarze wojskowe są opisane w opracowaniu Mikołaja Żeżyńskiego pt. „Cmentarze wojskowe w Grudziądzu” (Biuletyn KMDG R. IX (2011), nr 11 (280)). Z trzech istniejących kiedyś cmentarzy, dwa z nich to znaczy Górny Cmentarz Garnizonowy i Cmentarz Wojenny Garnizonowy są bardzo dokładnie opisane we wspomnianym opracowaniu, więc ograniczymy się do stwierdzenia, że są zadbane.

W nieistniejącej dziś części tzw. cmentarza dolnego, albo przez niektórych zwanego francuskim chowani byli jeńcy różnych narodowości, między innymi żołnierze duńscy, francuscy i austriaccy wzięci do niewoli przez wojska pruskie. Wśród jeńców austriackich było wielu Polaków z Galicji. Cmentarz ten został zlikwidowany w 1976 r., a obecnie znajduje się tam sortownia odpadów. Wydanie pozwolenia na działalność tego typu na terenie byłego cmentarza nie jest godne cywilizacji przełomu XX i XXI w. Nie znalazłem oczywiście żadnych śladów po tym cmentarzu, natomiast zachowała się w grudziądzkim muzeum tablica z nagrobka żołnierzy francuskich z 1871 r. z napisem „Et nunc meliorem patriam appetunt”, czyli po polsku „A teraz podążają do lepszej ojczyzny” oraz tablica nagrobna dwóch żołnierzy duńskich z 1864 r.

Większość starych, nieczynnych cmentarzy na terenie miasta jest w bardzo złym stanie. Uporządkowane są tylko dwa. Jeden z nich to położony przy ulicy Grunwaldzkiej, drugi przy ulicy Kossaka. Poza tym nie ma ani jednej tablicy informacyjnej na tych terenach. Znacznie lepiej pod tym względem jest w okolicach Grudziądza. Uporządkowane zostały między innymi stare cmentarze we wsi Gać, w Sosnowce, w Wielkich Łunawach, w Parskach, w Wielkim Welczu, w Białym Borze, w Nowej Wsi, w Dragaczu, w Zajączkowie, w Trylu, a na większości z nich są tablice informacyjne. Przecież postawienie tablic byłoby niewielkim kosztem, nie obciążającym w sposób istotny budżetu miasta. Brak po prostu jakiegokolwiek inicjatywy ze stron władz naszego miasta w tej sprawie, pomimo, że jest w Urzędzie Miasta stanowisko konserwatora zabytków. Może Koło Miłośników Grudziądza wystosuje apel do władz naszego miasta w tej sprawie?

Nasuwa się również inna refleksja. Otóż oburzamy się jako społeczeństwo, kiedy dowiadujemy się o złym traktowaniu polskich cmentarzy na przykład na Litwie lub na Ukrainie, natomiast sami traktujemy cmentarze szczególnie ewangelickie nie lepiej.

Dbajmy o cmentarze, bo to nasza przyszłość!

Mikołaj Żeżyński – cmentarze wojenne i wojskowe
Andrzej Sobolewski – pozostała część cmentarzy

Fotografie



Elementy kutego ogrodzenia ul. Grunwaldzka.



Elementy kutego ogrodzenia ul. Grunwaldzka



Cmentarz na ul. Grunwaldzkiej



Nagrobek mennonicki na cmentarzu przy ul. Kossaka



Dawna kaplica na cmentarzu ewangelickim przy Al. 23 Stycznia



Cmentarz przy ul. Kossaka



Cmentarz przy ul. Kossaka



Elementy kute z cmentarza przy ul. Grunwaldzkiej



Element kuty na cmentarzu przy ul. Grunwaldzkiej oraz betonowe nagrobki w formie pnia ściętego dębu





Nagrobek zamordowanych Krumma i Rieboldta dawny cmentarz ewangelicki w parku miejskim.



Kostnica na byłym cmentarzu ewangelickim, z tyłu brama wejściowa. Widok z czasów współczesnych. Fot. ze zbiorów Z. Zawadzkiego.



Brama cmentarna dawnego cmentarza ewangelickiego w Grudziądzu przy ul. Cmentarnej w parku miejskim. Fot. ze zbiorów Z. Zawadzkiego.



**Odnowa zabytkowych grudziądzkich nagrobków dzięki kwestom publicznym.
Na fot. efekty prac prezentuje dr med. Paweł Grochowski – prezes TOnZ.**



**Lek. wet. Zbigniew Zawadzki prezentuje odnowiony
grób rodziny Jalkowskich na cmentarzu katolickim w Grudziądzu. Fot. P. Bilski.**



Odnowiono także grób kpt. Józefa Gogi.
Na zdj. lek. wet. Z. Zawadzki. Fot. P. Bilski.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.